Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 101

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Katarzyny.
Wtorek: Filipa i Jakóba.

CHOJNICE, wtorek, dnia 1. maja 1928 r.

Słońca wschód 4.32 zachód 9 23.
Księżyca wschód 1.408 zach 3 20.

Organizm gospodarczy Polski nabiera tężyzny.

Tak oświadczył minister handlu i przemysłu polskiego p. Kwiatkowski w środę w komisji budżetowej, gdy zdawał ekspose, czyli sprawozdanie z działalności swego ministerstwa. Nagoół stan gospodarczy naszego kraju jest jeszcze nieuporządkowany, ale to nie zależy już tylko od nas samych, lecz od państw całej Europy, które sobie obecnie urządzają wzajemnie zaciętą konkurencję, ażeby wygryzać drugich z międzynarodowych rynków, jak to robią naprzykład Anglja i Niemcy z węglem. W obec tej konkurencji musi wywóz być raz większy, raz znowu mniejszy zależnie od szczęścia i dochody nie mogą być tem samem równe i muszą podlegać pewnym wahaniom.

Ale pomimo to Polska w dochodach w ostatnich dwóch latach ogromnie wzrosła. Jeżeli chodzi o pogląd procentowy, to wydatki i dochody wynosiły w roku 1925 tylko 0,39 procent ogólnych wydatków państwowych, a w obecnym budżecie wzrosły już do 3 procent, to znaczy, że wynoszą blisko 8 razy tyle. Wszystkie te wydatki, pokrywano własnymi pieniędzmi a były pomiędzy niemi wydatki na wielkiefabryki i inne przedsiębiorstwa, mające na celu rozbudowę kraju, jak naprzykład fabryka przetworów chemicznych dla rolnictwa w Tarnowie, na rozbudowę fabryki chemicznej w Chorzowie itd.

Powyższe wydatki były wydatkami zwyczajnymi. Do tego dochodzą jeszcze wydatki nadzwyczajne na większą rozbudowę naszego życia gospodarczego. Pod tym względem można było wyznaczyć na wydatki 13 i ćwierć razy tyle, co w roku 1925. To jest nadzwyczajny postęp, z którego możemy być dumni, tem więcej, że te wydatki przyczyniają się do dalszego wielkiego wzrostu i handlu, bo włożono je pomiędzy innemi w rozmaite nowoczesne maszyny.

Mówiliśmy powyżej o kłopotach z węglem naszym,, który inne państwa starają się usunąć z rynków międzynarodowych. Ten węgiel jest naszym dzieckiem boleści, bojest najważniejszym naszym materjałem wywozowym, a wskutek robionych nam trudności nie możemy ustalić dochodów. Jak wiadomo odebrano Polsce dostawę węgla do Włoch, a to dla tego, że Niemcy ofiarowały tak zwaną zniżkę dumpingową, czyli ceny znacznie tańsze zagranicą, niż w kraju. A ta zniżka pochodzi ze zarobków od ilości zapotrzebowania wewnętrznego. Polska na takie zniżki dumpingowe w podobnych rozmiarach pozwolić sobie nie może, bo zapotrzebowanie węgla w kraju jest jeszcze za małe, ażeby z jego dochodów zbyto tyle by starczyło na większe zniżki zagranicą. Stąd Polska mimo, że jej węgiel jest jednym z najlepszych, nie wywozi go jeszcze nawet tyle,, co wywożono przed wojną, gdy tymczasem inne państwa już dawno ilość przedwojenna przekroczyły. Ale w naszych wysiłkach o dalsze rynki zbytu ustać nie możemy choćby już tylko ze względu na to, ażeby nie zwiększać bezrobocia. Ale mając to doświadczenie, musimy wszelkimi sposobami starać się o większą pojemność rynku wewnętrznego. Im większe będzie zapotrzebowanie węgla w kraju, tem też mniej będziemy zależni od zagranicy i wówczas będziemy z nią mogli inaczej gadać.

Za to rozwój hutnictwa i wydobywania rudy znajduje się na jaknajlepszej drodze. Wydobywanie rudy wzrosło w r 1927 o 81 procent. Na ten rozwój wpłynęło wiekie zapotrzebowanie rządowe, uporządkowanie taryfy kolejowej, ulgi celne poparcie wywozu itd.

Największymi są wydatki w departamencie morskim, w urzędzie morskim i rybackim oraz w szkole morskiej w Tczewie. Tu leży nasz port w Gdyni, nasze morze i nasza flota handlowa, tu rozwija się nasza flota handlowa, nasz port w Tczewie, a w zarodku jest praca nad budową jeszcze jednego portu morskiego pomocniczego dla Gdyni.

Jak nam się nasz port w Gdyni już obecnie opłaca, świadczą następujące liczby: w r. 1924 przeszło przez naszy porty 10.4 proc. całego naszego wywozu, w r 1925 — 6,2 proc., w r. 1926 — 27 i pół proc. Ten nagły przyrost spowodował strajk górników angielskich, skutkiem czego wywieźliśmy dużo węgla. Prorokowano nam, że z ustaniem strajku pogorszy się położenie we wywozie z portu w Gdyni. Tymczasem stało się inaczej, bo wywieźliśmy w r. 1927 — 36 proc., a w styczniu 1928 roku aż 41,2 procent całego naszego wywozu.

W końcu powiada minister Kwiatkowski tak:

Mamy do przełamania jeszcze różne trudności i do pokonania niemałe niebezpieczeństwa. Wzrost obiegu długoterminowych weksli handlowych, przy ciasnocie rynku pieniężnego wysoka stopa dyskontowa, nadprodukcja w niektórych ważnych dziedzinach przy ograniczonym eksporcie, spekulacyjne układanie się cen w niektórych dziedzinach produkcji, niezlikwidowane bezrobocie i niepewne wyniki zbiorów wymagają wielkiej uwagi i przeciwdziałania. Nagoół jednak fakty i cyfry okazują że organizm gospodarczy Polski nowej nabiera tężyzny. Dawna antygospodarcza polityka odbija się na państwie i na najszerszych warstwach ludności. Obecnie położenie uległo radykalnej zmianie na lepsze.

Zakaz świętowania 1 maja.

Rząd zakazał świętować w dniu 1 maja lub urządzać publiczne, a nawet zamknięte zebrania w tym dniu. Zebrania takie mogą być urządzane na podstawie osobnych pozwoleń.

Król Amanullah w Polsce.

Warszawa, sobota 10,10 wiecz. (radjo), Król Amanullah wyjechał dziś po południu o godzinie 17,18 specjalnym pociągiem wraz z małżonką i otoczeniem do Warszawy. Na dworcu żegnał go poseł polski Olszewski z urzędnikami poselstwa oraz przedstawiciele Prezydenta Hindenburga. Min. Olszewski wręczył królowej wspaniały bukiet kwiatów. Na dworcu był również poseł afgański i spory zastęp studentów afgańskich.

Zbąszyń, (Wkopolska) sob. 12,50 wiecz. (radjo). Dworzec na przyjęcie pary królewskiej udekorowany, flagi afgańskie i polskie. O 5 godz. po południu zjechali z Poznania prezes dyrekcji kolejowej, dowódca korpusu generał Dzierżanowski, kompania honorowa 58 pułku piechoty ze sztabem, oraz szwadron honorowy strzelców. Niebawem zajechał specjalnym pociągiem z Warszawy inspektor armji gen. Sosnkowski w zastępstwie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dalej pułk. Długoszewski im. p. prezesa ministrów, Józef Potocki, im. ministra spraw zagranicznych i t. d. Wieczorem o 8 godz. zawitał wojewoda Bniński w otoczeniu rozmaitych urzędników wojewódzkich.

Poznań, sob. 12,50 wiecz. (radjo). O 12 godzinie w nocy zajechał tu pociąg, wiozący afgańską parę królewską. W ciągu kilku minutowego postoju wysiedli z niego p. wojewoda, gen. Dzierżanowski i prezes Dyrekcji kolejowej, poczem pociąg ruszył do Warszawy.

Warszawa, 28 kwietnia 10,30 wiecz. (radjo). Król Amanullah z małżonką i świtą przybyli do Warszawy dziś przedpołudniem z uderzeniem 10 godziny. Dworzec był przepysznie udekorowany zielenią, sztandarami. Sale przyjęć zamieniono na przepyszny namiot wyglądu wschodniego. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem chorego marszałka Piłsudskiego byli na dworcu. Oprócz tego byli posłowie państw zagranicznych, generałowie itd. Wzdłuż dworca ustawiły się szpalerem oddziały konnicy i artylerji. Wzdłuż całej drogi od dworca do pałacu stało wojsko szpalerem i nieprzebrane tłumy ludności.

Ze salonowego wagonu wysiadł pierwszy król Amanullah. Orkiestra powitała go fanfarą a równocześnie rozległy się powitalne salwy armat nie. Prezydent powitał Jego Królewską Mość, następnie Jego Królewską małżonkę i rodzinę, poczem p. Prezydentowa powitała rodzinę królewską. Król z p. Prezydentem w towarzystwie generała Konarzewskiego przeszli następnie przed frontem kompanji honorowej, przyczem kompapanja grała hymn afgański. Następnie król z rodziną i p. Prezydentem Państwa z małżonką i świtą udali się do namiotu, gdzie nastąpiło wzajemne przedstawienie. Przy wyjściu z dworca znowu zagrzmiał hymn afgański, poczem samochodami udano się do pałacu Rady ministrów, gdzie król z rodziną znalazł pomieszczenie, część zaś otoczenia Jego pomieszczono w hotelu europejskim. W drodze do pałacu towarzyszyły pochodowi z przodu i z tyłu 2 pułki szwoleżerów.

O godz. 11,40 rozpoczęła się wizyta, a następnie rewizyta, poczem król z p. Prezydentem udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie król złożył wspaniały wieniec. O pół do 2 po południu podejmowało pp. Prezydentostwo króla śniadaniem przyczem pomiędzy innemi był równie obecny minister spraw zagranicznych p. Zaleski. O pół do 4 po południu nastąpiło przedstawienie posłów zagranicznych z Nuncjuszem Apostolskim na czele. O 4,45 nastąpiły w Łazienkach popisy konne, tak zwane konkursy hippiczne. Po konkursach udali się oboje królestwo na swoje pokoje. O pół do 9 wieczorem nastąpił galowy obiad.

Moskwa, 28 kwietnia 7 wiecz. (radjo). Król Amanullah wyjeżdża 2 maja do Moskwy. Na granicy będą go oczekiwali wysłannicy rządu, posłowie państw zagranicznych, przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego itd. Będzie podobno przy tej okazji mowa o zawarciu traktatu handlowego pomiędzy obydwoma państwami.

Z obrad nad budżetem państwowym.

Na przedpołudniowem sobotniem posiedzeniu przyjęła komisja budżet ministerstwa poczt i telegrafów. Przy następnem omawianiu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał minister Zaleski, ale nie o polityce zagranicznej, lecz tylko o stronie administracyjnej. Mówił, że dochody jego ministerstwa wynosić będą w tym roku 10.771.000 zł. czyli o 3 miljony więcej, zaś rozchody 52378000 zł czyli 12952000 zł więcej. Zwiększone wydatki powstają wskutek ustanowienia nowego urzędu poselskiego w Egipcie oraz 8 nowych konsulatów, dalej wskutek podwyższenia płac urzędniczych.

W toku dyskusji poseł Czetwertyński dziwił się, że rząd polski ustanowił konsulat w Meksyku Właśnie teraz gdzie panuje tam takie prześladowanie chrześcijan. Poparli go wtem inni posłowie Przedstawiciel rządowy tłomaczył się tem, że chodzi tam o obronę tysięcy Polaków, ale mu odpowiedziano, że ci byli już tam dawniej i będą jeszcze w przyszłości, można zatem było konsulat utworzyć w innym czasie. Dalej domagał się książę Czetwertyński, ażeby p. Calonderowi skreślić 1 zł. z dochodów. Wniosek ten coprawda nie przeszedł, ale chodziło tylko o to, ażeby w ten sposób potępić politykę p. Calondera.

SPRAWY POLSKIE.

Niemcom jeżą się znowu włosy na głowie. — Niebawem bojówki walczyć będą ze straszakiem polskim.

Hakatystyczny tygodnik „Ostland" pisze o „przerażającym" wzroście polskości na wschodnich kresach niemieckich. Jego zdaniem główna agitacja rozwija się w 26 oddziałach „Związku Polaków", posiadających 2500 człon., przeważnie w powiecie złotowskim. Głównemi siedliskami agitacji polskiej są zdaniem pismaka miejscowości Zakrzewo w powiecie złotowskim i Nowy Kramsk w powiecie babimojskim. Nie dość na tem, że się polskie towarzystwa mnożą, ale do tego nawet dochodzi, że się Niemców do nich wciąga. „Ostland" powiada, że najwięcej rozpowszechnione wśród Polaków są gazety „Dziennik Berliński" i „Gazeta Olsztyńska".

Ogromnie się dalej nie podoba Niemcom rozwój „Rolnika" w Złotowie, który w ostatnim roku miał pół miljarda marek niemieckich obrotu. A już przerażenie ich ogarnia, że rozwijają się również Banki Ludowe z oddziałami w Zakrzewie i Pszczewie.

Niemcy malują na ścianie straszaka polskiego w Prusach, tymczasem w rzeczywistości jest inaczej. To samo powyższe hakatystyczne pismo stwierdza, że naprzykład w powiecie człuchowskim, złotowskim, międzyrzeckim i babimojskim, zanikają prawie zupełnie głosy polskie przy wyborach, chociaż dawniej powiaty te były w części polskie. Jeżeli zatem Niemcy gadają o jakimś urojonem niebezpieczeństwie polskiem, to chyba dla tego tylko, żeby podburzać bojówki niemieckie na resztki Polaków i odbierać im ochotę do pracy społecznej

Jak się zapowiadają urodzaje?

P. Kaz. Fudakowski, prezes Centr. Tow. Roln. oświadczył:

Do robót rolnych przystąpiono już na całym obszarze państwa, aczkolwiek ze znacznem opóźnieniem, prócz tego ostatnie mrozy i śniegi również spowodowały przerwę, powodując dalsze opóźnienie, co wszystko razem, siłą rzeczy musi się odbić na pewnem opóźnieniu plonów tegorocznych

— O rozmiarach urodzaju nic jeszcze obecnie powiedzieć się nie da.

— Również nie można jeszcze twierdzić nic stanowczego o stratach, jakich doznały oziminy. Wszystko to wyjaśni się zapewno nie wcześniej niż w połowie przyszłego miesiąca.

Nowa bojówkowa organizacja.

Na Górnym Śląsku ma się odbyć w czerwcu pierwszy ogólny zjazd b. niemieckich żołnierzy frontowych. Organizacja ta ma utrzymywać jak najściślejsze stosunki z niemieckim Stahlhelmem który staje się na Górnym Śląsku coraz ruchliwszym. To nowa organizacja nie będzie niczem więcej, jak niemiecką bojówką, mającą tępić polskość na Śląsku i pomagać w tym celu innym niemieckim organizacjom Można to już poznać po troskliwości, z jaką nacjonalizm niemiecki tą nową organizacją się opiekuje.

Brak 276 tys. mieszkań w Polsce.

Obecnie brak w Polsce jeszcze 276000 mieszkań przyczem najdotkliwiej daje się ten brak odczuwać we wielkich miastach i to głównie, o ile chodzi o mieszkania mniejsze 1 — 2 pokojowe. Dużo miljonów poświęca się u nas na rozmaite inwestycje, jak rozbudowę kolei, elektryczności gmachów szkolnych, ale jednej rzeczy nie bierze się należycie pod rozwagę, to jest nie tworzy się planowej organizacji ku jaknajszybszemu usunięciu nędzy mieszkaniowej.

Wybory we Francji.

P a r y ż, 29 kwietnia 11,30 w nocy (radjo). Wybory odbyły się w całym kraju spokojnie. Wybrano 33 republikanów, 16republikanów lewico-) wych, 7 radykałów, 12 radykałów socjalnych, 8 republikanów socjalnych, 18 socjalistów i 10 komunistów. Przepadł pomiędzy innymi Leon Blum, wódz socjalistów na rzecz komunisty. Wybrany minister wojny Painleve. Pośród wybranych jest 2 autonomistów Górnego Renu Rieklin i Brogly. Udział wyborców był ten sam co przedtem.

P a r y ż 30 kwietnia 10 godz. przed poł. Wybrano 427 posłów i to: 3 konserwatystów, 76 republikańska unja demokratyczna, 60 republikanów lewicowych, 40 radykalnych republikanów, 102 radykalnych socjalistów, 41 socjalistów republikańskich, 86 socjalistów, 14 komunistów, 2 komunistów socjalistów. Brak jeszcze wyniku z 2 okręgów.

Proces szczeciński dobiega końca.

Wskutek okropnych odkryć, które hańbią Niemców w oczach świata, a które ujawniły się w toczącym się procesie przeciw Czarnej Rajchswerze w Szczecinie, postanowiły władze sądowe koniec procesu przyspieszyć ażeby oszczędzić dalszego gorszącego widowiska. Na wniosek przewodniczącego i prokuratora zrzekła się obrona dalszych świadków, którzy mieli w dalszym ciągu opowiedzieć co się działo na Górnym Śląsku podczas plebiscytu. Zlękli się, ażeby nie wyszły na jaw jeszcze gorsze rzeczy, jak odkrycie o owych 200 mordach.

Pogróżki wyborcze Niemców.

Na niedzielnem zebraniu w Berlinie niemieckich nacjonalistów domagał się ich przywódca hr. Westarp przywrócenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech, oświadczając, że powszechne rozbrojenie jest mrzonką. Przeciw Polsce należy na granicy utworzyć silny wał ochronny. Jedyna droga, prowadząca do celu jest jak najsilniejsze popieranie rolnictwa niemieckiego na Kresach wschodnich.

W Düseldorfie minister Keudell wypowiedział się również za silną kolonizacją niemiecką na pograniczu Polski.

Na zebraniu demokratów oświadczył się prezes Koch za wielką koalicją rządową z udziałem socjalistów w rządzie. Gdyby socjaliści przeszli do opozycji, groziłoby Niemcom wielkie niebezpieczeństwo.

Zjazd Kaniowczyków.

Dnia 10 i 11 maja odbędzie się w Warszawie zjazd uczestników związku wojskowego Polaków frontu rumuńskiego dla uczczenia 10 rocznicy wielkiej bitwy pod Kaniowem na Ukrainie, stoczonej 11 maja z Niemcami. Będzie nabożeństwo, akademja, oraz wspólna biesiada wszystkich uczestników dla przypomnienia sobie wielkich dni chwały i sławy oręża polskiego w odradzającej się Polsce.

Bela Khun zamierzał wywołać nową rewolucję.

Podczas przesłuchu aresztowanego we Wiedniu Żyda Bela Khuna, który to kiedyś kierował rządami bolszewickiemi na Węgrzech, stwierdzono podczas przesłuchów tego, że Khun gotował się do wywołania na 1 maja br. nowego powstania bolszewickiego na Węgrzech. Przy tej okazji stwierdzono, że Bela Kuhn przebywał już w zeszłym roku przez kilka tygodni we Wiedniu właśnie w lipcu podczas pamiętnych krwawych rozruchów, kiedy to cały Wiedeń ogarnięty był rewolucją tak, że się zdawało, iż bolszewizm w nim zapanuje. Zabitych zostało wówczas we Wiedniu przeszło 100 osób. Zachodzi mocne podejrzenie, że Bela Khun kierował wówczas owym ruchem rewolucyjnym. Rząd węgierski zażądał już wydania Bela Khuna.

Socjaliści nasi się pierzą.

Grupa tak zwanych niezależnych socjalistów co to była pod rządami krakowskiego Żyda Drobnera, zamierza się rozwiązać i w swej głównej części chce się przyłączyć znowu do obozu socjalistycznego z pod znaku Daszyńskiego. Chodzi tu, jak się wyrażają dyplomatycznie, o wyrównywanie frontu socjalistycznego, a raczej o wzmocnienie jedności socjalizmu dla tem większego zwycięstwa skrajnej lewicy przy następnych wyborach do Sejmu i dla tem wydajniejszej agitacji za partją socjalistyczną.

Lewicowi socjaliści różnią się tem, że w przeciwieństwie do innych socjalistów nie uznają żadnych narodowości i są stanowczo przeciw popieraniu wszystkiego, co odwleka zniszczenie „rządów burżujów". Od komunistów różnią się jedynie tem, że tych zmian nie chcą przeprowadzać gwałtem przy rozlewie krwi.

Budowa kościoła Opatrzności Bożej.

Wiadomo, że pierwszy Sejm na podziękowanie Opatrzności Boskiej za przywrócenie wolności narodowi polskiemu uchwalił budowę osobnej świątyni Pańskiej pod wezwaniem Kościoła Opatrzności Bożej. Kościół ten ma stanąć na Pradze pod Warszawą. Naczelnym organem budowy tego kościoła jest komisje sejm. z marsz. Sejmu na czele. Obecnie przewod. przeszło w ręce marsz. Sejmu p. Ignacego Daszyńskiego . Do Komisji wchodzą kardynałowie i wszyscy Biskupi, prezydent miasta i prezes Rady Miejskiej. Budowa tego kościoła idzie bardzo opornie, bo Sejm, jakkolwiek budowę uchwalił, to jak wiadomo, troszczył się więcej o sprawy partyjniczo - doczesne, aniżeli o świątynię, która miała być darem dziękczynnym, złożonym Bogu za przywrócenie nam wolności. Obecnie zarządza budową tak zwana Federacja spełnienia votum narodowego, urzędująca w pałacu Arcybiskupim w Warszawie, ulica Miodowa nr. 17.

ZE ŚWIATA.

W jaki sposób oszczędza Anglja.

Angielski minister skarbu Churchill powiedział w angielskiej Izbie deputowanych, że wydatki państwowe w tym roku wynosić będą 806

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach indyjskiego buntu.

47)

Znalazłem istotnie to, co już nieraz słyszałem o pomnikach tego miasta, zbudowanych za panowania cesarzy muzułmańskich w XVIII. wieku.

Twórcą ich był jakiś francuz z Lyonu, nazwiskiem Martin, był on prostym żołnierzem w armji Lally-Tolendalla w roku 1730 i ulubieńcem króla; i on to był twórcą, kierownikiem, a nawet można powiedzieć budowniczym tych tak zwanych cudów stolicy Audh. Rezydencja urzędowa panującego Kaiserbagh. dziwaczna mięszanina wszystkich stylów, jakie tylko mogły się wylęgnąć w wyobraźni kaprala; wszystko tu obliczone na zewnętrzny strój to tylko mięszanina, coś trochę chińskiego, indyjskiego, maurytańskiego i europejskiego.

Inny znowu pałac, mniejszy trochę, Farid Bakch, również dzieło Martina i również dziwacznie wygląda.

Zupełnie inaczej rzecz się ma z pałacem Innambara; jest on zbudowany w środku fortecy, przez Kaihiatoullę, pierwszego budowniczego w Indjach w XVII wieku, i jest rzeczywiście przepyszny; przedstawia imponujący widok ze swemi tysiącami dzwonniczek, które zdobią jego wieżyczki.

Nie mogłem opuścić Lucknowu (czyt. Laknau), nie zwiedziwszy naprzód pałacu Constantin, również dzieła francuskiego kaprala, który z tego powodu nosi też nazwę „Palais de la Martiniere". Przy tej sposobności chciałem zobaczyć położony w pobliżu ogród Secunder Bakh, gdzie rozstrzelano Sipajów za obrabowanie grobu tego prostego żołnierza nim zdołali uciec z miasta.

Zresztą nietylko nazwisko Martina jest jedynem francuskiem nazwiskiem, cieszącem się w Lucknow wielkiem poważaniem. Stary podoficer francuskich strzelców, nazwiskiem Duprat, odznaczył się w czasie buntu Sipajów takiem męstwem, że buntownicy chcieli go zrobić swym wodzem. Mimo przyrzeczonych mu skarbów i mimo gróźb na wypadek odmowy, Duprat odrzucił propozycję i pozostał wierny Anglikom. Ponieważ jednak przy atakach Sipajów, którym nie udało się nakłonić go do zdrady, był on szczególnie narażony, znalazł też rychłą śmierć w jednej z bitw z nimi.

„Psie niewierny" — wołali Sipaje, nawet wbrew twej woli musisz być naszym!" Należał do nich — ale już jako trup.

Zwiedziłem jeszcze przepyszny park, to zielone zdobne w kwiaty obramowanie wielkiego miasta, liczącego około pół miljona mieszkańców przejechałem na grzbiecie słonia jego główne ulice wróciłem na dworzec i wieczorem tego samego dnia byłem w Kanpurze.

Nazajutrz 31 maja udaliśmy się o świcie w podróż.

— A! przecież, — zawołał kapitan Hod, — przecież raz już skończyliśmy z Allahabadami, z Kanpurami, z Lucknowami i innemi wielkiemi miastami, o które tyle dbam, co żołnierz o próżny nabój.

— O tak, skończyło się z miastami — odrzekł Banks, — a teraz pojedziemy w prostej linji ku północy i do gór Himalaja.

— Brawo! — krzyknął wesoło kapitan. — Dla mnie prawdziwemi, najpiękniejszemi Indjami nie są owe prowincje najeżone miastami i gęsto zaludnione Hindusami, ale te przestrzenie, na których żyją swobodnie moi przyjaciele, słonie, lwy, tygrysy, pantery, lamparty, niedźwiedzie, bawoły i węże! to jedyna, prawdziwa godna zamieszkania część półwyspu... Skoro poznasz te okolice, kochany Mauclerze, nie będziesz żałował cudów doliny Gangesu.

— W twem towarzystwie nie będę nigdy niczego żałował, kapitanie.

— Jednakowoż, — rzekł Banks, — są jeszcze w okolicach północno-wschodnich ciekawe miasta, jak, Delhi, Agra, Lahore...

— Eh! kochany inżynierze, nie warto i mówić o tych nędznych mieścinach! — zawołał Hod.

— Nędznych mieścinach! — powtórzył Banks, — ależ to są wspaniałe miasta! Bądź jednak spokojny, Mauclerze, — dodał zwracając się do mnie, — będę starał, abyś mógł zwiedzić te miasta, nie krzyżując myśliwskich planów kapitana.

— Ah to wybornie! — rzekł kapitan, — to od dziś dopiero zacznie się dla mnie prawdziwa podróż! Potem zawołał donośnym głosem: „Fox!"

— Jestem panie kapitanie! — rzekł służący, jego stając i oddając ukłon wojskowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

miljonów funtów, czyli prawie o 27 miljonów funtów mniej, aniżeli w roku ubiegłym. Powyższe miljony zyskano pomiędzy innemi w ten sposób, że zmniejszono liczbę urzędników o 7000. W następn. 5 latach zwolni się dalszych 11 tys. urzędników. Oprócz tego porobiono oszczędności na zarządzie armji, marynarki i lotnictwa. Pomimo tych wielkich oszczędności, zamierza rząd zaprowadzić nowe wielkie podatki, pomiędzy innemi podatek spadkowy, mający przynieść 375 miljonów funtów rocznie. Dochody z tych podatków mają pokrywać zobowiązania wojenne Anglji, które wynoszą zawrotną sumę 7 miljardów 527 miljonów funtów szterlingów.

Bawarczycy nie lubią Prusaków.

W Monachjum w Bawarji rozbili Hittlerowcy niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi wiec przedwyborczy. Gdy Stresemann zaczął mówić zaczęli mu przeszkadzać wykrzykami i gwizdaniem, a kiedy zaczął omawiać wewnętrzne położenie Niemiec wówczas zaczęli śpiewać „Dentschland über alles", „Die Wach am Rhein" i hymn Hitl. jako protest przeciw łagodnej polityce Stresemanna w obec Francji, z którą chcą wojny. Równocześnie wznosili grzmiące okrzyki na cześć Hittlera. Stresemann nie widząc innej rady, kazał rozwiązać zebranie, a gdy wychodził, urządzono mu kocią muzykę.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Diecezja chełmińska.

Pelplin Najprzew. Ks. Biskup Ordynarjusz zamianował ks. proboszcza Siegmunda z Raciąża prodziekanem dekanatu tucholskiego.

Wyjazd Biskupa Sandomierskiego M. Ryxa do Rzymu.

J. E.. Ks. Biskup Sandomierski, Marjan Ryx wyjechał w dniu 23 bm, do Rzymu dla nawiedzenia grobów św. Apostołów, przedstawienia się Ojcu św. i złożenia w św. Kongregacji Konsystorjalnej sprawozdanie ze stanu swej diecezji za ostatnie pięciolecie. Przed odjazdem swym Ks. Biskup Ryx zatrzymał się w dniu 21 — 22 bm. w Warszawie, gdzie złożył wizyty ks. ks. Nuncjuszowi Apostolskiemu i Kardynałowi Kakowskiemu.

W Rzymie Ks. Biskup Ryx zabawi do dwóch tygodni. W podróży do Rzymu towarzyszy Ks. Biskupowi ks Kanonik Edward Górski.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Otwarcie wystawy Zachęty.

W Warszawie w salonach towarzystwa „Zachęty" nastąpiło w sobotę otwarcie rzeźb Laszczki dalej obrazy grupy „Masovia", złożonej ze 6 artystów, dalej grupy „Rzut" uczni z pracowni prof. Cichego itd. Obok tego znajduje się wystawa zbiorów muzealnych „Zachęty".

Niesłychana zbrodnia we Lwowie.

Porucznik Antoni Załęski zarąbał w szale zazdrości swą narzeczoną Józefę Iżewską szablą, tak że śmierć nastąpiła na miejscu, a następnie pokaleczył dwóch posterunkowych, którzy go zamierzali ubezwładnić.

Zbrodnia zwyrodnialca.

W powiecie pszczyńskim pomiędzy Łaziskami Górnemi a Bradą zarąbał siekierą 32-letni Jan Lupa swego 70-letniego ojca, a następnie udał się do Mikołowa do znanego na całym Śląsku lekarza dr. Zdralka, który go przedtem leczył i tą samą siekerą położył go trupem na miejscu. Zamierzał zamordować również swego szwagra Mazura, ale policja zdołała szaleńca wczas jeszcze ująć. Przyczyna tych mordów na razie nieznana.

Wielki puhar narodów

rozegrany przy konkursach hippicznych w Nicei w sobotę, przypadł drużynie polskiej.

Pogrzeb generała Wrangla.

W piątek nastąpił w Brukseli pogrzeb głównego wodza białej gwardji antybolszewickiej w Rosji Wrangla. Pochowano go tymczasowo na cmentarzu w Brukseli, skąd ciało jego przewiozą później do Białogrodu.

Ugotowany żywcem.

W Bydgoszczy wpadł do kotła z wrzącą wodą przy gotowaniu drzewa 45-letni robotnik Franciszek Kociński zatrudniony we fabryce płyt klejonych „Oswa" i żywcem się ugotował. Po 10 minutach wydobvto nieszczęsnego, dającego słabe znaki życia. Zmarł wkrótce w szpitalu.

600 aresztowań we Włoszech.

Ogólna liczba aresztowanych w związku z zamachem na króla włoskiego, wynosi 600 osób, z czego połowę zwolniono po przesłuchaniu sądowem. Najbardziej podejrzane są 42 osoby.

Echa zamachu przewrotowego w Bułgarji.

W sobotę zapadł wyrok przeciw emigrantom, oskarżonym o zamach przewrotu w Bułgarji. 9 oskarżonych w tem 2 ministrów b. rządu Stambulińskiego zostało skazanych na śmierć, 19 na dożywotne więzienie, 9 uwolniono.

Odezwa do proletarjatu całego świata

i ogólne protesty w całej Rosji mają nastąpić z powodu przyaresztowania Bela Khuna w Austrji.

Ziemia się wciąż trzęsie.

We Filipopolu i okolicy były w sobotę po południu trzy ponowne silne wstrząsy, sięgające aż ku Zofji. Szkód jednak nie było. Mussolini przesłał na pomoc do Bułgarji 1 miljon, do Grecji również 1 miljon lirów.

Trzęsienie ziemi w Rzymie.

W Rzymie o 3 godz. 18 min. po południu odczuto tu lekkie wstrząsy ziemi.

Wyroki śmierci.

Były prezes Centralnego Komitetu Wyb. na Krym Selim Ibrahimow i jego sekretarz zostali skazani na śmierć za stosunki z bandytami i morderstwa, 11 skazano na więzienie, a 3 uwolniono.

Gwałtowny pożar.

W sobotę wieczorem szerzył się w Perpignan we Francji gwałtowny pożar, który na międzynarodowym dworcu Cerbere zniszczył 5 magazynów. Miljonowe straty.

Żywioły morskie się rozpętały.

Na wybrzeżu Atlantyku szaleją straszne burze, które spowodowały śmierć 12 ludzi. Miljonowe straty w zasiewach. Około Florydy została unieruchomiona żegluga. 6000 ludzi bez dachu z powodu zniszczenia domostw.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 30. kwietnia 1928 r.

— **Uroczystość srebrnych godów** burmistrza wypadła ku zadowoleniu pp. Sobierajczyków. Udział w nabożeństwie był liczny. Przed południem w pięknie udekorowanej sali Rady miejskiej przyjmował p. burmistrz życzenia, składane w imieniu Rady miejskiej, w imieniu magistratu, dalej ze strony miejscowej Komendy wojskowej, ze strony licznych deputacyj towarzystw miejscowych, oraz przez liczny zastęp obywatelstwa. Stół obstawiony był koszami kwiatów i podarunkami. Świadczyło to wszystko o uznaniu jakie zdołał sobie p. burmistrze z biegiem lat wywalczyć. Na uroczystość srebrnych godów zjechała się również bliższa rodzina pp. Sobierajczyków.

— **Nalepki na 3-go Maja** są do nabycia w Biurze T. C. L., w Komitetach T. C. L. oraz w księgarniach i składach papieru w Poznaniu i na prowincji. Cena nalepki 10 gr.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** ŁańcuchI. Pan dr. Machowiński wzywa p. mecenasa Kopickiego do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch III. Pan Pański wzywa p. Karola Ciecierskiego, kierownika szkoły dokształcającej do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch IV. P. Piotrzkowska wzywa p. Kazimierza Domańskiego. ul. Człuchowska do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **Osobiste.** Pan Michał Jarkowski, dozorca więzienia w Chojnicach, otrzymał honoorwy odznak frontu pomorskiego w dowód zasług położonych przy obejmowaniu Pomorza przez wojska polskie.

— **Przypomina** się stowarzyszeniom sportowym i drużynom wojskowym zawody w dniu 3-go Maja, które się odbędą w Lasku miejskim. Program jest następujący: Zawody młodzieży do 16 lat. Trójbój 1. bieg 60 m. 2. rzut piłką uszatą 3. skok w dal.

Zawody starszych: Trójbój zaspołowy po 4 zawodników a) bieg 100 m. b) rzut dyskiem c) skok w wyż. Ciągnienie liny po 10 zawodników. Jednostkowe: a) Bieg 800 m. b) Rzut oszczepem, c) skok o tyczce, d) rzut granatem.

Rozgrywki piłki latającej i koszykowej. Termin zgłoszeń należy bezwzględnie dotrzymać t. j. 2-go Maja.

M. Szczepański, kier. zawodów.

Zarząd Tow. Polek zaprosił do Chojnic z odczytem znaną patrjotkę oraz doskonałą mówczynię Dr. Majową z Grudziądza, która wygłosi odczyt dnia 4 maja na temat „Skąd bierze się zło".

— **Roczne walne zebranie tow. hodowli gołębi „Goniec"** W sobotę dnia 28 kwietnia odbyło się o godz. 8,15 wieczorem w hotelu Engla roczne walne zebranie, na którym było dość dużo obecnych. Przewodniczący p. Fr. Steinhilber otworzył zebranie i zawiadomił obecnych o wystawie i o lotach ćwiczebnych dla gołębi w roku bieżącym. Następnie dni zostały ustanowione jako dni lotów. 10 maja Chojnice — Kamień 19 klm. 13 maja Chojnice — Sępólno 26 klm., 17 maja Chojnice — Więcbork 41 klm., 20 maja Chojnice — Nakło 76 klm., 27 maja Chojnice — Saleck 124 klm. Loty o nagrodę dnia 3 czerwca rozpoczynają się loty konkursowe i to: 3 czerwca Chojnice — Aleksandrowo 175 klm., 10 czerwca Chojnice — Krośniewice 249 klm., 17 czerwca Chojnice — Sochaczew 342 klm. Następne terminy lotów będą jeszcze podane do wiadomości. Następnie p. Robert Six zdał sprawozdanie ze stanu kasy, która przez rewizorów została zrewidowana. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Marszałkiem walnego zebrania był honorowy członek towarzystwa p. J. V. Rohde. Następnych pp. wybrano: prezes Fr. Steinhilber, zastępca Pettke, kasjer Robert Six, sekretarz K. Bethke, zastępca Zygmunt Michałowski. ławnicy Stachnik i B. Felmer.

— **Zapomogi z czystego zysku 11-tej Państwowej Loterji na cele dobroczynne.** Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej (Loterja Dobroczynna) w Warszawie przyznała z zysków 11-tej Państwowej Loterji na cele dobroczynne zapomogę następujacym zakładom i instytucjom społecznym Województwa Pomorskiego po 500 zł :Zarząd Sierocińca i ochronki w Brodnicy, Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze i kościele św. Krzyża na Chełmińskiem Przedmieściu w Grudziądzu, Magistrat miasta Kartuz. Okręg Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na powiat kartuski. Zakład Sierot św. Wincentego a Paulo w Kartuzach, Zakład SS. Felicjanek p. w. św. Antoniego w Łasinie przy ul. Ogrodowej 18. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Świeciu nad Wisłą. Zarząd Domu św. Jana na przytułek w Świeciu Pomorskie T-wo Opieki nad dziećmi Toruń, Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Woj. Rz. P. na Pomorzu w Toruniu, Kierownictwo Szkoły Powszechnej i Wydziałowej w Tucholi, Towarzystwo opieki nad żebrakami w Wejherowie 300 zł. razem 6,300 zł.

— **Sobotnie przedstawienie teatralne** 5-aktowej sztuki artystów lwowskich „Otello" udało się bardzo dobrze pod każdym względem. Sztukę odegrano starannie, a każdy z artystów był na swojem miejscu, to też licznie zebrana i zadowolona publiczność nie szczędziła oklasków. Przy tem kostjumy były bardzo gustowne. Sztuka była dobrze wybrana szkoda tylko, że przedstawienia nie powtórzono.

— **Kino „Nowości"** nakręca w poniedziałek, wtorek i środę dramat p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza" według powieści Andrzeja Struga. Jest to monumentalny film polski wytwórni Star - Film. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie, na froncie wojennym pomiędzy 1916-ym i 1920-ym rokiem. Poniżej podajemy krótkie streszczenie. Młody kapitan Łazowski żegna na dworcu w Krakowie ukochaną żonę Wandę i córeczkę Nelly, która go otacza chorobliwą wprost miłością — opuszcza je, by rzucić się w piekielny wir wojny. Na kresach toczą się straszliwe walki o Polskę. Wśród huraganowego ognia artylerji pod deszczem granatów, po rozpaczliwem zmaganiu się z wrogiem, Łazowski wpada do niewoli. Napróżno żona i córka czekają na wieści z pola bitwy, bezowocne są ich wędrówki po szpitalach, bezowocne jest sprawdzanie spisów biur ewidencyjnych i przeglądanie transportów rannych. (Dalszy ciąg podamy w następnym numerze.)

Z WOJEWÓDZTWA.

Sępólno. (Złoty jubileusz służbowy.) W dniu 1 maja rb. obchodzić będzie p. Franciszek Grudziński, ojciec naszego czcigodnego proboszcza, swój 50 letni jubileusz pracy nauczycielskiej Jeszcze na początku ubiegłego roku pełnił służbę nauczycielską, kiedy go ciężka choroba zmogła. Jako stary, poważany nauczyciel był zawsze przez dzieci lubiony, a przez kolegów poważany.

P. Franciszek Grudziński urodził się dnia 2 lutego 1857 r. w Smentowie, powiatu gniewskiego, dawniej kwidzyńskiego, studja swe odbywał w seminarjum nauczycielskiem w Grudziądzu, gdzie w dniu 6. 4. 1878 r. zdał egzamin dojrzałości. Z dniem 1. 5. 1878 objął swą pierwszą posadę i to jako pierwszy nauczyciel przy szkole w Smolsi, nie, gdzie pracował do 1 lutego 1883 r. W tym czasie został bowiem przeniesiony do Szylczna, i tam znów jako pierwszy nauczyciel tamtejszej szej szkoły przebywa do 1. 7. 1894 r. W czasie swego urzędowania w Szylcznie zdaje w dniu 4. 8. 1895 r. egzamin kwalifikacyjny. Od 1. 7 1894 do maja 1920 r. pracuje przy szkole w Ciechocinie, kiedy to po tylu latach ciężkiej a owocnej pracy ma przejść w stan spoczynku.

Wolna i niepodległa Polska nie daje mu jednak spoczywać. Mimo podeszłego wieku przyjmuje posadę nauczyciela przy szkole powszechnej w Sępolnie i pracuje do początku 1927 r. Wówczas to ciężka choroba przerywa jego prace i zmusza do dłuższy urlop, a z dniem 1. 8. br. przechodzi na emeryturę

Nadmienić wypada, że był pierwszym nauczycielem, kierownikiem i organizatorem polskiej szkoły powszechnej w Sępólnie.

Ażeby uczcić tę uroczystość zawiązał się komitet nauczycielski. Uroczyste nabożeństwo poprzedzi cały ten obchód dnia 1 maja br o godz. 10 rano, gdzie okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Dziekan Wilmowski z Więcborka.

— O godz. 12 odbędzie się poranek uroczysty na sali hotelu Polonja, gdzie i o godz. 15 obiad wspólny

Osie, pow. świecki. (Przyłapanie złodziei). Złodzieji, którzy niedawno temu pewnej nocy z tutejszego posterunku policji skradli karabin i znaczną ilość nabojów ujęto w Inowrocławiu i karabin odnaleziono. Jest to szajka obca; obrawszy sobie za teren okolicę tutejszą, okradli oni chałupnika Lewandowskiego w Brzezinach, potem odwiedzili tu kupca p. Koseckiego, jednakże zostali spłoszeni.

Gniew. (Sześć miesięcy więzienia za dwużeństwo.) W dniu 19 kwietnia br zasiadł na ławie oskarżonych I-szej izby karnej sądu okręgowego w Grudziądzu, niejaki Jan Patora, robotnik, liczący lat 61 z Półwsi, pow. gniewskiego, oskarżony o to, że w dniu 11 lutego 1901 roku w Pieniążkowie pow. Gniew, zawarł nowe małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego z wdową Balbiną Ewert, przed rozwiązaniem swego małżeństwa zawartego w r. 1884 z Julijanną Woźnicką, które zawarł przed urzędnikiem stanu cywilnego i proboszczem rzymsko - katolickiej parafji Miszewo — Murowane, pow. pleszew. — Oskarżony do winy się przyznał. Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Patora zasądzony został na 6 miesięcy więzienia z warunkowem odroczeniem wykonania kary.

Z DALSZEJ POLSKI.

Katowice. (Dwa miljony kredytu na odnowienie dróg w woj. śląskiem.) W dniu wczorajszym Śl. Urząd Wojewódzki przyznał dodatkowe kredyty wysokości 2 miljon. zł na budowę i remont dróg na terenie tut. Województwa Kredyty te zostały rozdzielone pomiędzy cztery powiaty: katowicki, cieszyński, rybnicki i lubliniecki. Każdy z wymienionych powiatów otrzyma na ten cel 500 tys. złotych.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo. We wtorek 1-go maja 1928 r. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie w klasztorze. Szanownych członków na zebranie uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Zebranie tow. Polek odbędzie się dnia 4 maja o godzinie 5 po południu na Starostwie. Na porządku dziennym wybór zastępczyni przewodniczącej oraz zajmujący wykład p. dr. Mayowej z Grudziądza. O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

Czersk.

Związek Czeladzi Stolarskiej. We wtorek dnia 1 maja br., odbędzie się na sali hotelu „Metropol" o godz. 8-mej wieczorem zebranie związku Czeladzi Stolarskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, z powodu tego uprasza się o przybycie wszystkich czeladników stolarskich. „Cześć Rzemiosłu"! Zarząd.

Hotel Priebe

Restauracja i kawiarnia.

We wtorek, dnia 1. maja br. i w następne dni od godz. 8. wiecz.

koncert artystyczny

znanej i ulubionej kapeli **Kosznicki — Bach.**

Po koncercie **DANCING.**

Uprzejmie zaprasza 953 **Gospodarz.**

Z dniem 1. maja bank nasz

jest otwarty

od godz. 8-mej. W sobotę od godz. 8-mej do g. 14-tej.

Bankverein, Chojnice Sp. z o. o.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku

ogłasza **publiczny przetarg**

na sprzedaż obydwuch żelaznych przęseł mostu w km. 424,016 linji Tczew-Chojnice.

Waga jednego przęsła wynosi 37 t. Warunki sprzedaży można otrzymać za opłatą 3.— zł. w kancelarji głównej Dyrekcji Każde przęsło może być sprzedane również pojedynczo, jednakże pierwszeństwo mają reflektanci na obydwa przęsła.

Termin składania ofert **do dnia 21. maja br. godz. 12 w południe.** Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie w pokoju nr. 341 Dyrekcji.

Wybór nabywającego nastąpi w przeciągu dwóch tygodni licząc od dnia otwarcia ofert. 961

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych
(—) Czarnowski.

Państw. Nadleśn. Klosnowo

urządza

licytację na drewno opałowe

z leśnictw Powałki, Kłodawa, Dębowa Góra, Bachorze i Drzewicz **w piątek, dnia 11. maja 1928 r.** w lokalu pana Narlocha w Kłodawie.

Początek o godz. 10. rano. Zapłata natychmiast.

Nadleśniczy Państwowy.

PIANINA

od artystów uznane, premjowane ZŁOTYM MEDALEM

kupuje się najkorzystniej

w Centrali Pianin

Bydgoszcz

Tel.17-38. **ul. Pomorska 10.** Tel.17-38

Ceny bezkonkurencyjne.

Dogodne warunki zapłaty.

Zastępstwo: Łódź i Lwów.

Kino Nowości

W poniedziałek 30. 4 we wtorek i środę (1. i 2. 5.)

punkt. o godzinie 8.15

Kasa otwarta **o g. 7.30**

Ceny miejsc: 2.50 zł 2 zł, 1.50 zł i 1 zł.

Bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra wzmocniona.

Monumentalny film polski wytwórni **„Starfilm“ Warszawa**

Mogiła Nieznanego Żołnierza

według słynnej powieści **Andrzeja Struga**

W rolach głównych: **Jerzy Leszczyński, Marja Malicka, Jerzy Marr Gorczyńska, Olida i inni.** Tysiące tłumów rewolucyjnych chłopów, wielkie wielotysięczne zastępy wojsk polskich i rosyjskich. Akcja rozgrywa się w Krakowie Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie na froncie wojennym pomiędzy 1916—1920 r.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj **wielki wybór**
Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca

Bracia Hubert

właśc. Juljan Hubert

Drogerja - Perfumerja

Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Rok zał. 1894 tel. 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Wózek ręczny

mocny, wielki na sprzedaż.
Hamerski, Dworcowa 43 959

Potrzebny **sumienny**

portjer.

Kawaler może się zgłosić.

Hotel Priebe.

Dnia 1 maja 1928 r. odbędzie się

ogólna zabawa taneczna

pochód z orkiestrą o godz. 7-ej po poł. **z placu Jagiellońskiego na Nową Amerykę.**

Wszystkich zainteresowanych zaprasza Zarząd koła Z. Z. K. 962 **Rybarski.**

Jutro przed połud. od godz. 9. odbędzie się w rzeźni sprzedaż

tłustej wołowiny

Wielki wybór

róż krzaczastych

40 gatunków poleca **L. Howe** zakład ogrodniczy, ul. Człuchowska nr. 53 920

Dobrze umeblowany

pokój

z całem utrzymaniem dla lepszego pana do wynajęcia **Młyńska 3. I.**

Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie **prace malarskie — jak i malowanie powozów.**

Wielki wybór:

tapet

bord i listew od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice **centrala samochodów,** telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Rynek, albo ul. Człuchowska 9.

Samochody są ogrzewane.

Na wiosnę i lato

zaopatrzyłem skład swój **w bogaty wybór po najniższych cenach.**

Dla pań! koszule dzienne jak i nocne, kaftaniki, halki, kombinacje, pulowery, rękawiczki bawełniane, wełniane i skórkowe, jedwabne szale, chusteczki, parasole nadzwyczaj piękne torebki, pończochy wielki wybór od pojedyńczych aż do Bemberga.

Dla panów! koszule wierzchnie białe i kolorowe, koszule nocne, kołnierzyki, półkoszulki, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy sportowe, paski, kolorowe komplet e garnitury. Koszule i kalesony mako, szelki, chusteczki, podwiązki, czapki sportowe, skórzane i żeglarskie, wielki wybór, portfele, pugilaresy i laski.

Dla dzieci! koszulki, jaczki, spodeńki, czapki sportowe, marynarskie i więzione, fartuszeczki, pulowery, jaczki więzione, trzewiczki, rękawiczki, pończoszki w rozmaitych kolorach i skarpetki.

Oskar Weiland,

przy Człuchowskiej bramie.

Trumny

Jak i wybicia do trumien wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach.

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Od 1. do 16. maja 1928 roku

Resztki i inne towary nadzwyczaj tanio.

14 TANICH DNI!

Ludwik Rasch

Od 1. do 16. maja 1928 roku

10 procent rabatu na wszystkie artykuły!

szkło, porcelana, fajans — sprzęty kuchenne, artykuły domowe — towary luksusowe i skórzane, podarunki — pończochy, rękawiczki trykotaże — koszule męskie dzienne i nocne, krawaty, parasole, walizki, towary krótkie i obsadki.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. w zast. Dyonizy Kowalski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom.“ w Chojnicach, Wyd. Wład. Julj. Schreiber.

Z WOJEWÓDZTWA.

— **Najlepiej uczci Święto Narodowe** konstytucji 3-go Maja ten, który przyczyni się do zwiększenia funduszu oświatowego T. C. L., a przyczynić się może do tego najlepiej, kupując nalepki iluminacyjne T. C. L. Są one do nabycia w Biurze T. C. L (Poznań, Fr. Ratajczyka 16.) w komitetach T. C. L. pozatem w księgarniach i składach papieru w Poznaniu i na prowincji w cenie 10 gr.

— **Protest katolików.** W piątek odbyło się zebranie Ligi katolickiej. Na wstępie odśpiewano pieśń „My chcemy Boga“. Następnie p. inspektor Grochowski powitał obecnych i oddał głos p. mecenasowi Graczowi. Ten w znakomitym wykładzie wykazał jak żyją katolicy w Meksyku, przedstawił życiorys Callesa i stosunki panujące w Meksyku. W wykładzie swym ujął znakomicie mordy Callesa, na które dotychczas społeczeństwo było głuche. Szczęściem, że obecnie już częściowo zaczyna się tej sprawie więcej poświęcać czasu i uwagi. Za wykład podziękował p. inspektor Grochowski, oddając głos ks. prob. Makowskiemu. Ks. proboszcz rozszerzył jeszcze wykład mecenasa p. Gracza, powołując się na ostatni numer gazety watykańskiej. Następnie przeczytał protest, który wysłany zostanie do biskupa, który znowuż odwiezie go do papieża.

Protest brzmi następująco: „Liga katolicka wraz z innemi stowarzyszeniami parafji chojnickiej oraz tłumnie zebrani w dniu 27 kwietnia 1928 r. parafjanie wyrażają oburzenie z powodu krwawego prześladowania kościoła św. w Meksyku oray najgłębszy podziw dla bohaterskich męczenników. Proszą Boga o wytrwałość dla mężnych wyznawców, rychłe zwycięstwo wiary i nastanie pokoju religijnego w tym nieszczęsnym kraju.

Jednocześnie zwracają się do opinji publicznej katolickich organizacyj i pracy w Polsce, aby, podnosząc głos, przyczyniły się do złamania sprzysiężenia milczenia, chcącego ukryć lub zamaskować hańbą rządu Callesa, urągającą ludzkości i cywilizacji 20 wieku“.

Pod protest ten podpisało się dotychczas 15 towarzystw, obecnych na zebraniu. Na zebraniu tem było nadzwyczaj dużo uczestników i tam poznali dopiero obecni ohydę rządu Callesa.

— **Prace budowlane** w mieście naszem w różnych miejscach postępują raźno naprzód. Tak koło koszar budowane są 4 domy, tak samo prace pomiarowe pod płaty dom są na ukończeniu. Tak samo Osady w Nowej Ameryce powiększyły się o domostwo. Osada przy lesie przez otynkowanie poszczególnych domów przybrały miły wygląd. Fundamenty do dwóch domów dla eksmitowanych przy drodze do zakładu poprawczego są gotowe. Staną tam cztery domy.

— **Z Izby karnej sądu okręgow.** Józef Dąbrowski z Tucholi, osk. oto, że w piśmie skierowanym do p. Prezesa sądu apelacyjnego obwinił świadomie fałszywie pana Naczelnika sądu powiatowego w Tucholi Dr. Grafego. Po przesłuchaniu około 15 świadków i po naradach sąd wydał wyrok, zasądzając osk. na 500 zł. grzywny i koszta.

Przodkowo. (Dzieciobójstwo). W dniu 19. bm. podczas czyszczenia dołu kloacznego u oberżysty Pipki w Przodkowie odnaleziono trupa noworodka. Powiadomiona policja wszczęła kroki i wówczas przyznała się służąca Anna Poznańska, że d. 20. stycznia br. powiła w ustępie dziecko, które wpadło do dołu kloacznego i poniosło śmierć. Wyrodną matkę aresztowano i oddano władzom sądowym.

Czersk. (Kradzież.) W nocy z czwartku na piątek włamali się dotychczas nieznani sprawcy do składu meblowego mistrza stolarskiego p. Mroczyńskiego przy ulicy Starogardzkiej, wytłoczywszy szybę w oknie podwórzowym. Stąd udali się do przyległego składu piekarskiego, skąd zabrali kilka funtów margaryny, wszystkie tam znajdujące się karmelki i katarzynki i trzy chleby, wartości około 100 złotych. Z składu wydostali się drzwiami, które sobie z zewnątrz otworzyli, w tym celu podgięli wpierw dzwonek do góry, by nie zdradził ich wyjścia. Drzwi zostawiono otwarte, co nad ranem zauważył policjant, o czem zawiadomił właściciela. Z kradzieży tej sądzić należy, iż czynu tego dokonać musiał jakiś ojciec rodziny, gdyż inaczej nie zabrałby aż trzy chleby. (e)

— (Kieszonkowcy.) Na piątkowym targu skradziono p. Ossowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Młyńskiej, książeczkę z 50 złotymi. Złodzieja nie przychwycono. (e)

— (Z targu.) Na ostatnim targu płacono: za funt masła 2,30 — 2,50 zł., mendel jaj 1.80—2 00 zł., żywe kury za sztukę 3,50—4.00 zł., gęsi sztuka 5.00—6 00 zł., kartofle centnar 6.00—7.00 zł., za centnar żyta żądano 27.00 zł., słoma centnar 4.00 zł.; ryby: okonki 0.50—1.00 zł., płotki 60—80 gr., karasie 1,20 zł, szczupaki 1,40—1,80 zł. (e)

— (Bieg na przełaj miasta Czerska). Magistrat miasta naszego, doceniając ważność sportu i chcąc przyczynić się do podniesienia go w mieście naszem, zakupił puhar srebrny i organizuje w dniu 3-go maja bieg na przełaj o puhar wędrowny miasta Czerska, w którym udział brać mogą wszyscy członkowie miejscowych towarzystw przysposobienia wojskowego, który ukończyli 18 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolni do biegu. Start i meta jest przed ratuszem w Czersku. Trasa wynosi około 3.700 metrów. Warunki biegu są te same, co przy biegu na przełaj o puhar mecenasa p. Kopickiego w Chojnicach. Liczny udział w biegu tym wezmą towarzystwa „Sokół“, Młodzież i Wojacy. Bieg rozpocznie się o godz. 2-giej po południu. (e)

Świekatowo pow. świecki. (Z Tow. Ludowego). W niedzielę 22. bm. zaraz po nabożeństwie odbyło się na sali p. Gołębiewskiego zebranie Tow. Ludowego. Przy zapełnionej sali pochwaleniem Pana Boga zagaił przewodniczący Tow. p. Bociek obrady. Po odśpiewaniu jednej zwrotki pieśni „Serdeczna Matko“, wygłosił dłuższy stosowny do obecnych czasów, wykład red. p. Matiosz z Pelplina. Następnie poruszono sprawę założenia w Tow. kasy pośmiertnej; jednakże sprawę tą odłożono do przyszłego zebrania. Na cześć zmarłego członka i sekretarza Tow. powstano z miejsc. Zaś na miejsce zmarłego sekretarza śp. Jana Kujawy wybrano p. Kazimierza Kuczora. odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni „Boże coś Polskę“ zakończono zebranie. (c)

Wałdowo pow. świecki. (Niezwykła zguba.) Pewien jegomość miał nieszczęście bo zgubił górną szczękę sztucznych białych zębów. Uczciwy znalazca zechce takowe za wynagrodzeniem oddać w miejscowej oberży. (c)

Zalesie Król, pow. świecki. (Wojacy przy pracy.) Miejsc. Tow. Powst i Wojaków, przy którem również istnieje oddział młodzieży wojackiej, przeprowadza ćwiczenia z tymże oddziałem. Obecnie wojacy zamierzają sprawić sobie czapki wojackie. By przysporzyć funduszę na zakup takowych urządziło Tow. ubiegłej niedzieli w szkole przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski, składający się z członków Tow. oraz kilku panienek odegrał dwie sztuki pt. „Fatalna kiełbasa“ komedja w jednem akcie i „Janek doktorem“ komedja w dwóch aktach.

Dość licznie przybyłych gości w stosownych słowach przywitał prezes Tow. p. J. Ciechanowski. Ćwiczeniem sztuczek podjął się kierownik miejsc. szkoły p. Suchalski. Po przedstawieniu odbyła się w lokalu p. Raethra zabawa. Podczas takowej, jak i w czasie przerw przedstawienia przygrywała orkiestra p. Gierszewskiego z Minikowa. Młodzież jak i starsi bawili się doskonale. (c)

Bysław pow. tucholski. (Wśród Wojaków i Powstańców). Ostatnio obchodziło miejscowe miejscowe Tow. Powst i Wojaków swoje pierwsze tegoroczne zawody strzeleckie. Pochodem udano się na strzelnicę wojacką w lesie obok leśniczówki Lisikąt położonej. Tamże nastąpiło ostre strzelanie, z którego wyszedł zwycięsko, p. Juljan Nełka.

Potrzebne karabiny i naboi dostarczył oficer P. W. powiatu tucholskiego por. p. Kamiński z Tucholi. — Ostatnio zamówiło sobie Tow. własny sztandar wojacki; zatem miejscowa placówka wojacka stoi przed niełada uroczystością, do której rozpoczynają się już odpowiednie przygotowania.

— Dzień 3 maja br. zamierzają Wojacy i Powstańcy w naszej miejscowości uroczyście obchodzić. W dzień ten po nieszporach ma się odbyć pochód, poczem na sali p. Kamińskiego odbędzie się przedstawienie amatorskie. Czysty zysk z całości przeznacza się na sztandar wojacki. (c)

Iwiec pow. tucholski. (Pożar.) W piątek minionego tygodnia spalił się dom mieszkalny posiedziciela Adolfa Schramma. Spaliła się również część ruchomości domowych. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie, od czego zapalił się słomiany dach domu. Szkody obliczają na około 3000 zł (c)

Świecie, nad Wisłą. (Kurs na higjenistki.) Pow. Kasa Chorych urządza w lecznicy powiatowej w Świeciu 6 tygodniowy bezpłatny kurs w celu wyszkolenia ochroniarek-higjenistek społecznych. Kurs odbędzie się pod przewodnictwem lekarza naczelnego Kasy p. dr. Hillara. Kandydatki w wieku od 22—35 lat ze chcą nadesłać swe zgłoszenia do Tow, Kasy Chorych w Świeciu do 30 bm. (c)

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Hodurowcy—złodziejami) Policji bydgoskiej udało się zaaresztować szajkę, która już od dłuższego czasu grasowała w Bydgoszczy i okolicy. Głównym hersztem bandy była Helena Bielawska, straganiarka, gorąca zwolenniczka t. zw. „kościoła narodowego“, zamieszkująca stale w Bydgoszczy.

„Działalność szajki na gruncie bydgoskim przedstawia się jak następuje.

Niejaki Tadeusz Szymkowski jeździł furmanką (przeważnie w dni targowe) na rynek, a jego towarzysze hodurowcy kradli różne rzeczy i kładli je na wspomniany wóz; czasami też wracali z targu obładowani workami ryżu, mąki, cukru, beczkami musztardy no i wódki. Wszystkie te rzeczy zwożono do Bielawskiej, która je prędko sprzedała, a za zgromadzone pieniądze wypłacała pensję członkom bandy.

W okolicach Bydgoszczy również intensywnie „pracowano“. W ciemne, bezksiężycowe noce, furmanka Szymkowskiego wraz z mistrzami złodziejskiego kunsztu, wyjeżdżała na wioski, gdzie za pomocą włamania wykradano z zamkniętych budynków gęsi, kury, kaczki, miód pszczelny, świnie, które często na miejscu zabijano i t. p.

Po „ciężkiej“ pracy złodziejskiej, szukano rozrywki: często odwiedzane restauracje i urządzano wyuzdano zabawy w mieszkaniu młodzistkiej i zalotnej siostry Stankiewicza, Stanisławy, pozbawionej rodziców.

Gdy policja dnia 11 stycznia br., przytrzymała głównych „działaczy“ szajki, kradzieże na ulicach Bydgoszczy prawie zupełnie ustały. W dochodzeniach wstępnych, Jan Rutyna, przyznał się niemal do wszystkich, zarzuconych mu kradzieży a nadto złożył zeznania nadzwyczaj obciążające Bielawską.

W ub. poniedziałek, 23 b m. sprawa ta znalazła się na wokandzie II Izby Karnej Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który skazał winowajców: Tadeusza Szymkowskiego na 4 i pół lata ciężkiego więzienia; Stanisława Stankiewicza na 4 lata więzienia; Jana Rutynę i Helenę Bielawską na 3 lata ciężkiego więzienia; Stanisława Schmidta na 2 lata więzienia; Józefa Brązkiewicza na 1 rok więzienia.

Pozatem za poplecznictwo i paserstwo skazano między innymi Stan. Stankiewiczównę na 1 miesiąc więzienia, a męża Bielawskiej Maksymiljana, który za morderstwo siedział już w więzieniu 35 lat, na 2 miesiące.

Katowice. (Fałszywa pogłoska o utworzeniu politechniki.) Wiadomość jakoby rząd zamierzał utworzyć nową politechnikę w Katowicach nie jest prawdziwa. Zamiaru takiego rząd nie może wykonać, zanim istniejące politechniki we Lwowie i w Warszawie nie zostaną należycie wyposażone.

Inowrocław. (Kolej Herby — Inowrocław). Zarząd budowy kolei w Bydgoszczy otrzymał z ministerstwa komunikacji polecenie przeprowadzenia budowy nowej linji kolejowej Herby—Inowrocław, długości 260 klm. Linja ta byłaby przedłużeniem budującej się obecnie linji Bydgoszcz—Gdynia. Linja ta ma być ukończona wraz z tą ostatnią. Budowa linji Herby—Bydgoszcz umożliwi przewóz węgla z Zagłębia Dąbrowskiego do Gdyni w najprostszym kierunku, co będzie miało dla przemysłu węglowego bardzo doniosłe znaczenie.

Skalmierzyce. (Chybiony atak sekciarzy.) Wielkopolska stała się od pewnego czasu przedmiotem wysiłków ataku rozmaitych sekciarzy. Niedawno donosiliśmy o usiłowaniach wyznawców t. zw. „Kościoła Narodowego“, którzy gremjalnie zjechali do Jarocina, aby tam werbować sobie zwolenników. Usiłowania ich spełzły wówczas na niczem i przywódcy sekciarskiego ruchu musieli sromotnie uchodzić. Obecnie dowiadujemy się o agitacji metodystów, podjętej z niezwykłą zaciekłością w południowych dołaciach naszego województwa.

Fakt taki zdarzył się w ub. niedzielę w Skalmierzycach, gdzie ludność gorąco okazała swe przywiązanie do wiary. Rzecz znamienna, że główna rola w przepędzeniu agitatorów sekciarskich przypadła w udziale dziatwie. Otóż do Skalmierzyc przybyło trzech osobników, nie kryjących się ze swojemi sekciarskiemi zapatrywaniami. Uzyskali oni od gminy ewangelickiej t. zw. „Vereinshaus“ i tam zwołali na popołudnie wielkie zebranie, gdzie prawdopodobnie obecnych chcieli przekonywać o zaletach metodystów. Kiedy agitatorzy przybyli przed salę, zastali tam licznie zgromadzoną dziatwę, która ich przywitała nieprzychylnemi okrzykami, podczas gdy na sali samej zebrało się tylko kilku gapiów. Wobec takiego stanu rzeczy nie mieli odwagi wygłaszać swoich herezyj. Nie wiedziano co czynić. — Wówczas zjawiła się policja, która ich wzięła w swą opiekę i odstawiła ich na dworzec. Tak niechlubnie skończyła się wyprawa metodystów na Skalmierzyce.

Jeszcze jeden moment należy uwypuklić. Mianowicie młodzież gdy dowiedziała się o przybyciu sekciarzy, natychmiast uzbierała między sobą 20 zł. z któremi udało się do miejscowego proboszcza z sobą, aby zechciał je przyjąć jako ofiarę na mszę św. za niepomyślny wynik agitacji. Ponad to dyały się inne sceny wzruszające; oto pewna stara babina, która z dzieckiem na ręku była świadkiem wszystkich zajść, ze łzami w oczach głośno się modliła, dziękując Bogu, że przecież i młodzież nie zeszła z dobrej drogi.

Pakość. Przygotowania do uroczystego obchodu 600-lecia Kalwarji Pakoskiej są w pełnym toku. Dekoracja miasta Pakości zapowiada się nader malowniczo. Wystawionych będzie 14 bram tryumfalnych. Kalwarja będzie iluminowana ogniami sztucznymi. Figura Najsłodszego Serca Jezusowego oświetlona będzie 300 lampami elektrycznemi Na uroczystość, która się rozpoczyna 2 maja, przyjeżdżają książęta kościoła: ks. kardynał Hlond, ks. biskup Laubitz z Gnieżna, ks. biskup Radoński z Poznania, ks. biskup Łukomski z Łomży, ks. Okoniewski z Pelplina, ks. Kryński z Włocławka. Pozatem spodziewany jest napływ około 150.000 pielgrzymów z Wielkopolski i Pomorza.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (O budowę kościoła polskiego). Rząd na mocy rozporządzenia wysyła liczne rodziny urzędnicze do Gdańska. Jego też staraniem powinno być, żeby w Gdańsku stanął kościół polsko-katolicki z duszpasterzami narodowości polskiej. Obowiązek ten dla rządu staje się coraz gwałtowniejszą koniecznością im więcej wzrasta w Gdańsku żywioł polski.

Stąd wynikają proste następstwa finansowe. Rząd polski, po upiększeniu i dokończeniu kościoła we Wrzeszczu, powinien jak najprędzej poświęcić kilka dziesiąt tysięcy guldenów na budowę kościoła, mającego duszpasterza narodowości polskiej. Kościół ten stałby się ośrodkiem polskości w Gdańsku.

Opowiadanie naocznego świadka o trzęsieniu ziemi w Filipopolu.

Przybyły do Wiednia z Filipopola kupiec tytoniowy, Borys Sanoff, opowiada następująco o przebiegu kataklizmu.

P. Sanoff przeżył obydwa straszliwe trzęsienia ziemi, które dotknęły Bułgarję w ciągu ostatnich dni. W czasie pierwszego trzęsienia ziemi został raniony odłamkiem muru w rękę, którą nosi na temblaku. Terminowe sprawy handlowe zmusiły go do odbycia niemal natychmiast po drugiem trzęsieniu ziemi podróży do Wiednia. Podróż tę odbył w niezwykle trudnych warunkach, częściowo końmi, gdyż połączenia kolejowe w do linie Maricy są całkowicie zniszczone.

Oto co opowiada p. Sanoff o swych przeżyciach.

— Jak wiadomo pierwsze trzęsienie ziemi nawiedziło nas dnia 14 bm. Było to rano, coś koło godziny 10-ej. Wyszedłem właśnie z domu, by załatwić na mieście kilka interesów. Nie uszedłem

ani 100 kroków, gdy rozległ się głuchy huk, podobny do detonacji ciężkiej artylerji. W chwilę potem usłyszałem drugi huk, już głośniejszy i miałem wrażenie, że ziemia lekko zadrżała. Z kilku okien posypały się szyby, z brzękiem rozbijając się o kamienny bruk.

Przystanąłem zdumiony. Od czasu wojny nie odczuwałem nigdy równie silnego wstrząśnienia; byłem ciągle przekonany, że są to odgłosy strzałów artyleryjskich, choć nie słyszałem, by w pobliżu miały się odbywać jakieś ćwiczenia wojskowe.

Poszedłem dalej, kierując się w stronę starego meczetu Soliman, gdzie miałem się spotkać z pewnym kupcem. Po drodze mijałem grupki ludzi, z ożywieniem rozmawiających o wstrząśnieniu. Wszyscy mieli miny raczej zdziwione, niż przerażone, nie przeczuwając zbliżającego się nieszczęścia.

Doszedłszy do placyku, na którym znajduje się meczet, zacząłem się rozglądać za kupcem, z którym tu się umówiłem. Od poprzedniego wstrząśnienia upłynęło może 3 minuty, gdy nagle rozległ się ogłuszający huk i wszystko zatrzęsło się wokół. Miałem wrażenie że ziemia rozstępuje się mi pod nogami. Upadłem. Gdy chciałem się podnieść, nowy wstrząs silniejszy jeszcze od poprzedniego, znów rzucił mnie o ziemię. Równocześnie zaś z wszystkich domów posypały się odłamki, szkła szyb, a tu i ówdzie sypł się gruz z murów.

Nawpół przytomny z przerażenia zacząłem się czołgać na czworakach, nie wiedziałem dokąd, pochłaniała mnie tylko myśl, by uciec stąd jak najdalej. Wśród piekielnego huku i ciągłych wstrząśnień posuwałem się naprzód. W odległości kilku kroków odemnie czołgała się stara niańka, a przy niej czepiając się jej spódnicy, kilkuletni chłopczyk, który głośno płakał.

Nagle rozległ się huk, jakiego nie słyszałem dotąd nigdy w życiu. Pociemniało mi w oczach, głową uderzyłem o bruk. Gdym przyszedł nieco do przytomności, zobaczyłem że wysoki minaret meczetu jest jakby w połowie ucięty. O kilka kroków odemnie leżały gruzy z niego. Okazało się, że wieża runęła.

Zacząłem się rozglądać za niańką z małym chłopczykiem. Nigdzie ich nie było widać. Po chwili dopiero wśród gruzów i rumowiska dojrzałem okrutne zmasakrowaną, pokrwawioną rączynę. Odłamki rozwalającej się wieży przysypały ich...

Chciałem się podnieść, by iść im z pomocą, ale gdym oparł rękę o ziemię, czułem ból... Okazało się, że miałem strzaskaną kość, a cała ręka była we krwi. I mnie ugodził odłamki muru: Moja pomoc nie na wiele zresztą przydałaby się nieszczęśliwej niańce i chłopaczkowi. Chwilę potem odkopywano z gruzów ich straszne pokaleczone zwłoki.

Dowlokłem się do domu, pełen niepokoju o los rodziny. Okazało się, że wszyscy wyszli z katastrofy cało. Dom mój nawet nie był bardzo uszkodzony, tylko rysa wzdłuż pierwszego piętra świadczyła, że i tu wstrząs dał się we znaki.

Później dowiedzieliśmy się, że trzęsienie ziemi dotknęło przedewszystkiem Czyrpane, Starą Zagorę i Borysogrąd. Dziękowaliśmy Bogu, że nasz Filipopol wyszedł jako tako z opresji.

— Aż tu...

Pan Borys Sonoff przerwał na chwilę swą wstrząsającą opowieść.

— Pan daruje — podjął po chwili — ale trudno mi o tem myśleć.... Było to onegdaj późnym wieczorem: Spaliśmy już mocno razem z żoną, w pokoju na pierwszym piętrze, gdy nagle rozległ się znów ten potworny huk, i wstrząs, który nas wyrzucił z łóżek na ziemię. Gdyśmy ocknęli, spostrzegliśmy, że cała frontowa ściana domu, jak oddzielona nożem runęła na ulicę. Pokój nasz stał się jakby ogromnym balkonem. Cudem jakimś wstrząs rzucił nas na zwoje dywanów tak, że nie ponieśliśmy szwanku.

Nie namyślałem się wiele. Spakowałem co najpotrzebniejsze i kazałem woźnicy zaprzęgać. Wiedzieliśmy już, że dworzec kolejowy runął i linje kolejowe są przerwane. Jeszcze w nocy wyjechaliśmy z żoną z Filipopolu, tem więcej, że czekał na mnie w Wiedniu ważny termin.. Cośmy przeżyli, jadąc wśród Maricy i obserwując okropne zniszczenia, tego nawet powiedzieć nie sposób.

Europę czekają dalsze trzęsienia ziemi

„Politica" ogłasza dziś wywiad z dyrektorem obserwatorjum geodyminacznego w Faenzy Raphaele Bendandi, który już w dniu 4 kwietnia przepowiedział trzęsienie ziemni w Bułgarji i Grecji. Bendandi oświadczył, że największych przewrotów oczekiwać należy między 4 i 5 maja. Wystąpią one równocześnie w Andach, w południowej Europie, na Morzu Egejskeim i Jońskiem.

10 maja powtórzą się lekkie trzęsienia ziemi w Bułgarji, oraz nastąpi silne trzęsienie ziemi w Chinach. Potem przeniesie się działalność sejsmiczna do południowo-zachodniej Europy, nadto do Włoch i Grecji. 23 maja będą mniejsze trzęsienia ziemi w Alpach, 28 maja w Małej Azji.

Niebywałe zjawisko.

Obserwatorjum w Atenach donosi, że wstrząsy podziemne trwały przez całą noc na środę. Niektóre z nich przewyższały pod względem siły poprzednie trzęsienie ziemi. W zatoce Falerońskiej i w porcie Pireus zaobserwowano niebywały fenomen. Oto woda podnosi się i opada w regularnych odstępach półgodzinnych o 50—80 proc. Z naukowego punktu widzenia, zjawisko to znajduje wytłumaczenie w wybuchu wulkanów na dnie morza.

Kto wynalazł zapałki.

Jak zdobywali ogień nasi przodkowie.

Nie mało trudu trzeba było ponieść aby zdobyć ogień. Zanim poznano chemiczne procesy, które doprowadziły do wynalezienia zapałki, jedyną drogą do otrzymania ognia było tarcie.

Nasi pradziadowie używali do roznicenia ognia krzesiwa i hubki. Niemałej trzeba było jednakowoż wprawy i cierpliwości, aby tyle nakrzesać iskier, iżby hubka się od niej zapaliła.

Dalszym krokiem na polu uproszczenia tej manipulacji był pistolet krzemienny, wyrzucający łatwo iskry, bardzo ongi używany w Anglji. Ten pistolet jest jakby poprzednikiem naszej dzisiejszej zapalniczki do papierosów, który, na początku XIX. wieku należał do największych wynalazków z tej dziedziny.

Dopiero w r. 1807 francuz Mollet wynalazł zapalniczkę.

Mollet przyrządził szklaną rurkę z przylegającym szczelnie tłokiem. Na spodzie tej rurki znajdował się kawałek zasuszonej gąbki, przepojony azotanem sodu. Jeżeli będziemy silnie powietrze przy pomocy tłoka zgęszczać, wówczas gąbka się zapali.

Były jeszcze inne liczne sposoby wywoływania ognia dosyć pomysłowe zanim wynaleziono zapałkę. Prawdziwa rewolucja na tem polu datuje się w roku 1828. Żył wówczas w Anglji drogerzysta nazwiskiem Jan Walker. Przy wykonywaniu swojego zawodu, wpadł on na pomysł sporządzenia pierwszej zapałki. Czynił on to w ten sposób, iż końce drewienek, albo skrawki tektury zanurzał w roztwór siarki, chloranu sody i gumy. Jeżeli się taką zapałkę przeciągnęło między dwoma kawałkami t. zw. „glaspapieru", wówczas wybuchał płomień. Nieco później do tej mieszaniny dodano białego fosforu, przez co zapałki stały się łatwo zapalne tak, że wystarczyło potrzeć je o jakąkolwiek powierzchnię. Zapałki te zwane „siarniczkami", jeszcze dzisiaj gdzieniegdzie są w użyciu, ale ze względu na trującą zawartość fosforu powoli zostają wyrugowane.

W r. 1852 Szwed, Lundström, wynalazł t. zw. czerwony fosfor. Fosfor ten jest nieszkodliwy dla zdrowia. Temu faktowi zawdzięczają powstanie szwedzkie zapałki, no i w ostateczności swój rozwój ogromny trust zapałczany szwedzki, którego skomplikowane interesy i u nas niedawno poruszały opinję publiczną.

Nasze dzisiejsze zapałki są już zupełnie pozbawione fosforu w główce. Natomiast powierzchnia pudełka, służąca do potarcia zawiera nieco fosforu.

Jak się zdobywa sławę?

Amerykanie znają w całej pełni wartości reklamy, a używają jej w sposób, który Europejczykom wydaje się czasem niesmaczny i przesadny. Artyści i artystki amerykańscy nie gardzą tanim, a raczej drogo nieraz opłaconym rozgłosem. Starają się zwrócić na siebie uwagę rozmaitemi wybrykami, nie szczędząc przytem kosztów i trudów.

Ciekawie informuje o tem niezmiernie interesująca książka dziennikarza amerykańskiego Johna Norsona p. t. „Jak się zdobywa sławę?" Jest to kopalnia bajecznych historyjek i kapitalnych kawałów zaczerpniętych przeważnie z życia znakomitych gwiazd srebrnego ekranu.

Sławna Liljana Gish, jedna z najsławniejszych artystek filmowych, była zrazu tylko podrzędną statystyką w pewnej wytwórni w Hollywood. Przyjaciel jej brata, reporter poczytnego pisma nowojorskiego, postanowił przyjść z pomocą sympatycznej artystce. Ponieważ jednak panna Gish nie chciała się zgodzić na jakąś sztuczkę reklamową, reporter zdecydował się działać na własną rękę. Pewnego dnia przeczytała artystka z osłupieniem w dziennikach nowojorskich niezwykłą wiadomość o sobie. Oto miała ona przebyć niedawno oryginalną operację, pozbawiono ją szóstego, zbędnego palca u lewej nogi! Artystka nie wiedziała, czy się gniewać na reportera, czy też uśmiać się z tego paradnego tryku reklamowego.

Wiadomość owa przeszła przez całą prasę amerykańską, czyniąc głośnem nazwisko młodej artystki. I rzecz nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa: niebawem potem otrzymała panna Gish pierwszą wielką rolę...

W oryginalny sposób zwrócił na siebie uwagę w swoim czasie król komików Charlie Chaplin. Oto ogłosił w pismach list otwarty p. t.: „Niedola pucubutów amerykańskich". W liście tym stwierdził, że ci ludzie nie posiadają odpowiedniego przyrządu do racjonalnego czyszczenia obuwia. Proponuje zatem wprowadzenie przyrządu własnego po mysłu, który — jak to się później okazało — zakupił za sumę 10 tysięcy dolarów wraz z prawem własności od pewnego ubogiego wynalazcy... W ten sposób opowiada Norson w swej książce o wielu sztuczkach reklamowych.

Polska nie potrzebuje obawiać się trzęsień ziemi.

Od r. 1000 — 1900 było na ziemiach polskich 69 trzęsień, ale tylko jedno spowodowało szkody materjalne.

Oto, jak obliczył jeden z uczonych, stare kroniki zanotowały w okresie historycznym Polski ledwo 69 i to w okresie od r. 1000—1900. Wśród tych wszystkich trzęsień ziemi jest tylko jedno, które mogło mieszkańcom napędzić strachu. Oto w r. 1443, 5-go czerwca nawiedziło Węgry bardzo silne trzęsienie ziemi które dało się odczuć i w południowych ziemiach Polski. Wtedy to zarysował się szereg domów w Krakowie, a sklepienie kościoła św. Katarzyny zapadło.

Warto wspomnieć jeszcze o trzęsieniach lokalnych. Ostatnio mieliśmy takie trzęsienie w Bytomiu.

Częste są stosunkowo trzęsienia ziemi na galicyjskiem Pokuciu i Podolu, spowodowane zapadaniem się podziemnych jaskiń gipsowych. Dają się one odczuć tylko na małym obszarze teryforjalnym.

Tak więc wedle wszelkich danych, Polacy mogą spać spokojnie.

„Ilustr. Kur. Codz".

Legenda o tytoniu.

Pewnego razu Mahomet podczas swej wędrówki dostrzegł w polu zamierzającą z zimna żmiję. Ulitował się nad nią, podniósł ją i rozgrzał na swem łonie. Gdy żmija powróciła do przytomności, rzekła:

— Boski proroku, muszę cię ukąsić.

— Za co? zapytał zdumiony Mahomet.

— A za co twój ród wiecznie nas prześladuje i dąży do tego, by nas wytępić?

— A czyż twój ród nie wojuje więcz nie z moim? Zresztą, jak możesz tak szybko zapomnieć, że ci ocaliłem życie? — skarcił ją prorok.

— Wdzięczność na tym świecie nie istnieje — odrzekła mu żmija. — A jeśli cię teraz oszczędzę, ty sam, albo kto inny zabije mię z pewnością. Nie, klnę się na Allaha, muszę cię ukąsić.

— E, ponieważ tak zaklęłaś, nie będę cię więcej przekonywać. I abym nie był winien twego krzywoprzysięstwa, masz, ukąś mię — dodał Mahomet i wyciągnął rękę ku żmiji.

Ta go ukąsiła. Wówczas przywarł ustami do miejsca ukąszonego, wyssał jad i wypluwał go na ziemię. Na miejscu tem wyrosła roślina, która łączy w sobie jad żmij z męką proroka.

Roślinę tę ludzie nazywali tytoniem.

Ciekawe wiadomości.

Kamienny stół królewski pod Chełmnem.

W ostatniej wojnie polsko-szwedzkiej, oblegiwali Szwedzi Chełmno. Król Szwedzki Karol Gustaw postanowił głodem zmusić Chełmian do poddania miasta. Po dłuższym okresie głód rzeczywiście zaczął zaglądać w oczy bohaterskich mieszkańców. Gdy zapasy żywności były prawie na wyczerpaniu, postanowili Chełmianie użyć fortelu, aby Szwedów skłonić do odstąpienia z pod murów miasta. Z reszty mąki upieczono wielkie bochenki chleba i te razem z resztą wędlin—wystrzelano do szwedzkiego obozu.

Szwedzi — mniemając, że Chełmianie obficie są jeszcze zaopatrzeni w żywność, jeśli mogli sobie pozwolić na takie marnotrawstwo, rzeczywiście zaniechali dalszego oblężenia. Do dnia dzisiejszego podobno pokazują w pobliżu Chełmna wielki kamień, który miał królowi szwedzkiemu służyć jako stół. Na kamieniu tym wyryte są widelec, nóż i talerz.

Rozmaitości.

Świat w roku 2000.

Pewien Amerykanin uznał niedawno za stosowne polnformować swoich bliźnich o tem, jak świat będzie wyglądał w roku 2000-ym. Może sobie na to spokojnie pozwolić, gdyż trudno sprawdzić słuszność jego wywodów. Amerykański prorok zajął się głównie przyszłą zmianą światowych miast: Nowego Jorku, Paryża i Londynu. Według jego zdania za lat siedemdziesiąt liczba mieszkańców podwoi się, a może nawet potroi. Wiele domów prywatnych będzie musiało ustąpić publicznym ogrodom, a tylko budynki historyczne, szczególnie piękne nie zostaną zdemolowane. Będzie urządzony inny sposób komunikacyjny.

Każdy rodzaj środka komunikacyjnego otrzyma osobną drogę, której będzie musiał dokładnie się trzymać. Prawdopodobnie dla pieszych będą zbudowane podwyższone chodniki, co jednak nie jest zupełnie pewne.

W związku z rozwojem lotnictwa będą rozmaite towarzystwa awjatyczne posiadały w miastach sporo lotnisk i hangarów. A mieszkańcy miast? Dotąd mają się oni udać, gdy ruch komunikacyjny zajmie tyle miejsca? Niema obawy! W roku 2000-ym będą sobie żyli wygodnie w domach podziemnych, podobni w tem do ruchliwych i pracowitych mrówek.

Domy te będą oczywista urządzone z wielkim komfortem. Świeże powietrze będzie wprowadzane w odpowiedniej ilości, a olbrzymie sztuczne słońca zastąpią światło dzienne.

Ciepła dostarczać będzie sama ziemia, dzięki odpowiednim aparatom. Ludzkie mrowisko będzie w ten sposób zabezpieczone również przeciwko ewentualnym atakom wojennym, o ile w roku 2000-ym będą jeszcze prowadzone wojny. Jedzenie nie zostanie uproszczone, gdyż zamiast licznych potraw zostaną wprowadzone pigułki syntetyczne.

Wesoły kącik.

Między małżonkami.

Zona. — Ah! dlaczego nie słuchałam mojej biednej matki? Nigdybym była nie wyszła za ciebie!

— Mąż. — Jakto, więc twoja matka nie życzyła sobie, byś została moją żoną?

Zona. — Naturalnie.

Mąż. — Mój Boże! Jakiż byłem niesprawiedliwy względem tej mądrej i zacnej kobiety.